







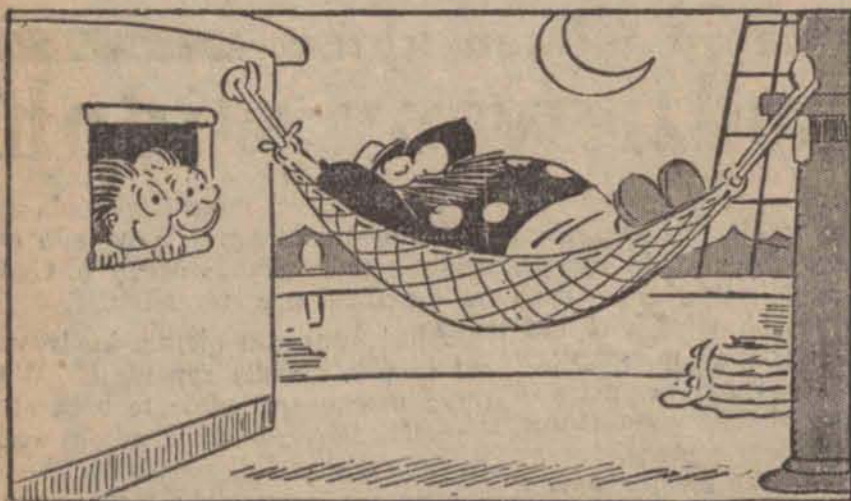




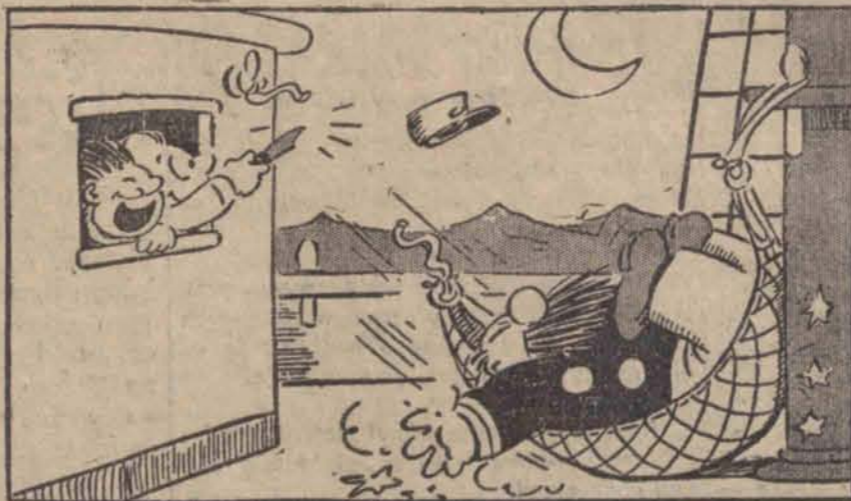




# Wicek i Wacek na szerokim świecie.



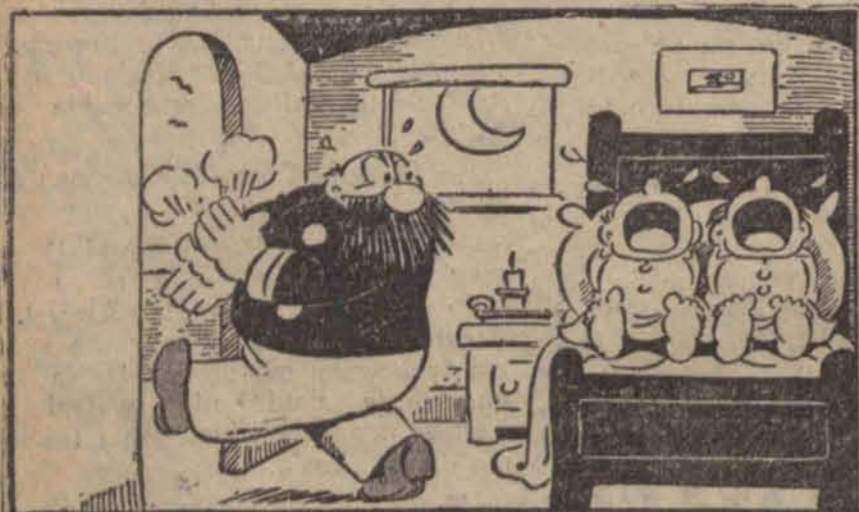
Wicek: — Patrz, jak ten stoń chrapie.  
Wacek: — Możeby go obudzić?



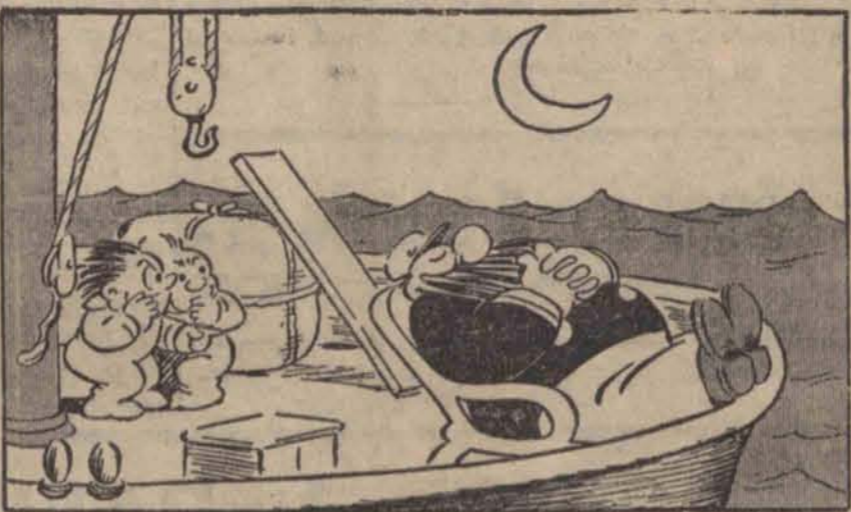
Wicek: — A to ci się udało!  
Wacek: — Teraz w nogi póki czas.



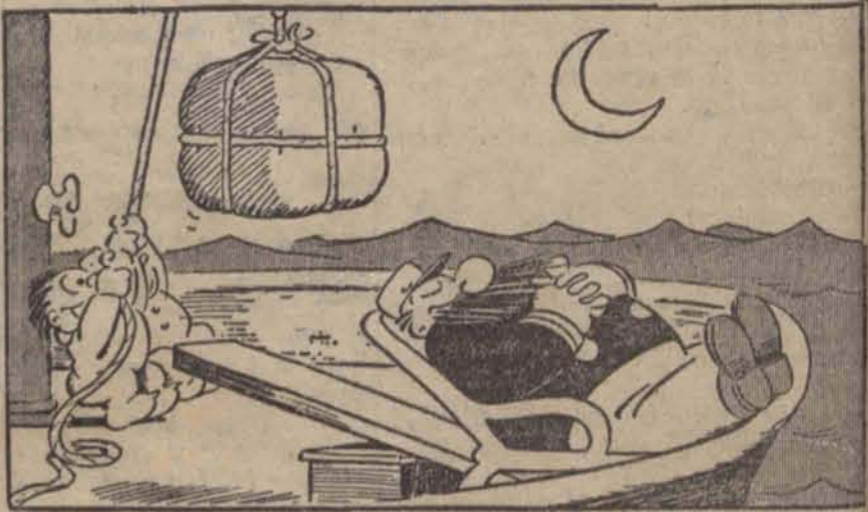
Wujek Tom: — Wyrznięłem łbem o pokład, aż zadudniało. Ten sznur urwany?



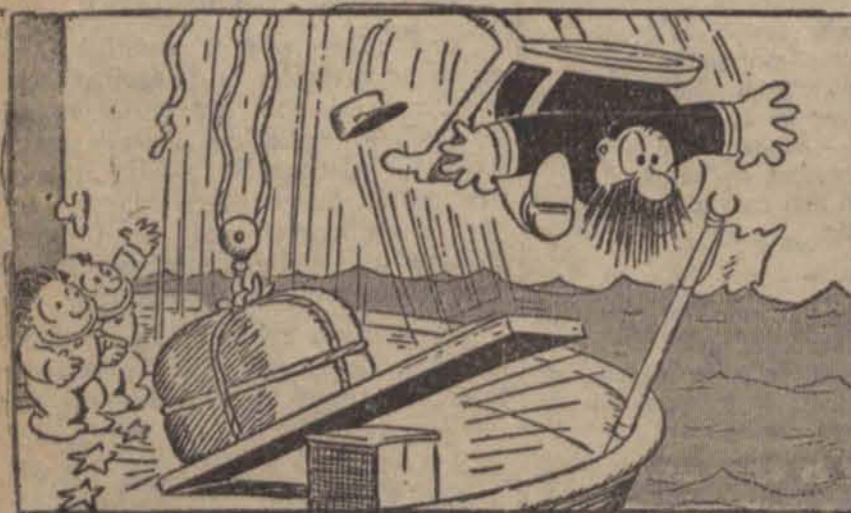
Wujek Tom: — Ja was oduczę na przyszłość wyprawić psikusy!



Wicek: — Uczyłeś się w szkole o dźwigni?  
Wacek: — Rozumiem, — już się robi.



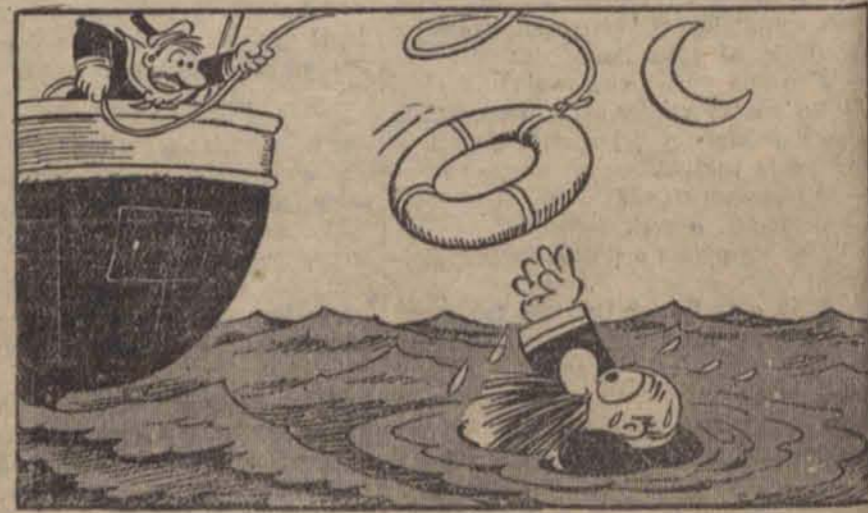
Wicek: — Deska podłożona.  
Wacek: — A teraz belę weźre — raaazem!



Wicek: — Puszczaj!  
Wacek: — Wyleciał jak z procy!



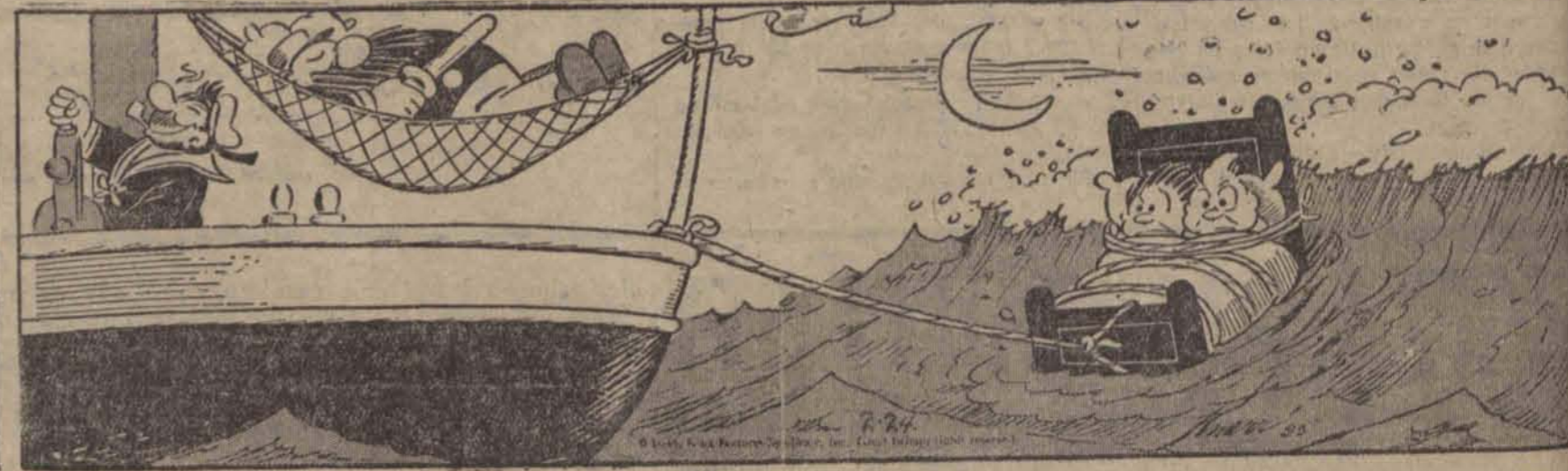
Marynarz: — Człowiek za burtą! Wstrzymać maszynę!



Wujek Tom: — Ratunku!  
Marynarz: — Pas korkowy już leci.



Wujek Tom: — Oni myślą, że mnie już ryby pożarły.



Sternik: — Ale z tego kapitana filut. Wiedział jak się pozbyć zmorw.

Wacek: — Jeszcze nigdy nie spałem w mokrym łóżku.  
Wicek: — Nie kłam przynajmniej teraz.

Już PO  
LIT  
GENE  
BERLIN  
cze do ogłosz  
wej ukaże się  
widywać będą  
jed  
obowiązkowa  
wieku lat 21.  
wadzona zost  
służba.  
Pierwszy  
ma w dniu 1  
narazie pobór  
kich rodzajów  
Równocze

Alko  
Tr  
Carvân 18.  
wstrząsnęła  
rodzina na  
ła się w dom  
szka Grzebie  
ski, który po  
czel się  
wielką gw  
i pociągami o  
rywczu, a os  
nie prace na  
robotny. C  
przepląt. Nie  
Grzobieniows  
wrac  
po powrocie  
dzieci. W r.  
ślac więzieni

Komir  
S  
WŁOCY  
Przodkowie  
zdarzył się  
w kronikach  
Otóż kor  
do domu na  
bardzo zme  
sobie skróci  
przełai  
Nie prze  
jest zalana  
wysokości

Wymarsz wojs  
K  
BA